

Sprawa dla Reportera  
Elżbieta Jaworowicz  
Telewizja Polska SA  
ul. Woronicza 17  
00-999 Warszawa

Zwracam się do Szanownej Pani Redaktor programu Sprawa dla Reportera Pani Elżbiety Jaworowicz z bardzo ważną sprawą, prosząc o interwencję, gdyż brak działań w tej sprawie, nieświadomość opinii publicznej, prowadzi do niepotrzebnych nieszczęść i tragedii, dotycząc zarówno ludzi pracujących w budownictwie, jak też i ludzi wprowadzających się do nowo wybudowanych domów i mieszkań. Otóż wraz z synem Robertem jesteśmy budowlancami. Ja pracuję w budownictwie ponad 30 lat a syn Robert pracuje od kilku lat. To co nas spotkało, zwłaszcza syna Roberta, jest nie tylko przerażające, ale wręcz eliminujące młodego człowieka z zawodu, wręcz niszczące jego psychikę i życie.

Otóż w dniu 14 maja roku syn Robert podpisuje umowę z prywatnym inwestorem, na wybudowanie domu; umowa wyznaczała termin umowy, rozpoczęcie budowy domu miało nastąpić, w miesiącu październiku roku, a termin zakończenia budowy miał nastąpić w październiku, czyli budowa miała trwać cały jeden rok. To jest dokładnie 12 miesięcy. W umowie był również zapis, że strona, która nie dotrzyma umowy będzie zobowiązana do zapłaty drugiej stronie odszkodowania w wysokości 10 % wartości prac budowlanych budynku, co w tym konkretnym przypadku stanowiło kwotę 30 tys. zł. Jaki jest dalszy przebieg wydarzeń? Otóż rozpoczyna się budowa, inwestor od samego początku budowy, wnosi dziesiątki zmian w projekcie budynku. Wszystkie dodatkowe prace wiążą się nie tylko z dodatkowymi kosztami, ale też ze skróceniem czasu określonego w umowie na wybudowanie tego budynku tj. na czas jednego roku czyli 12 miesięcy, ale nawet pomimo kłód rzuconych przez inwestora, syn był w stanie dotrzymać terminu wyznaczonego na wybudowanie tego domu.

Tylko inwestor mu na to nie pozwolił. W miesiącu wrześniu tj. na miesiąc przed terminem zawartym w umowie na zakończenie budowy inwestor wypędza całą ekipę budowlaną z budowy. Nie pozwalając synowi na dokończenie budowy. Umowa obowiązywała do końca października

Następnie wnosi pozew do Sądu, a już w miesiącu styczniu

To jest dosłownie chwilę po złożeniu pozwu, Sąd się do niego przychylił i nakazuje synowi wpłatę na konto inwestora kwoty 30 tys. zł wraz z odsetkami z racji niedotrzymania umowy na wybudowanie przedmiotowego domu. Czy te zdarzenia to nie jedna *wielka* tak zwana cicha zmowa, doprowadzająca do finansowego wyeliminowania młodego budowlanca z rynku pracy, zniszczenia jego moralności a w następstwie zdrowia, bo tak, to wszystko wygląda.

Praworządny i sprawiedliwy Sąd w ewidentny sposób powinien stwierdzić, że to nie syn a inwestor złamał zawartą na wybudowanie domu umowę.

Jak wcześniej wspomniałem inwestor upokarzał syna zmuszając go do wykonywania tych samych prac dwa razy na przykład, odwiezienie zakupionego już styropianu czy demontaż, wymiana i ponowny zakup nowych rur do ogrzewania podłogowego, rur które były już ułożone w całym domu tj. na dole, na górze i w garażu domu. Sąd w tych i innych aspektach, nie zauważył zwykłej patologii w zachowaniu inwestora, a wręcz ją zaaprobował, nie widząc w tym zachowaniu nic nagannego.



Dodatkowe prace wręcz wymyślane przez inwestora, zajęły synowi i jego współpracownikom łącznie ponad 46 dni pracy. Dni, które spokojnie pozwoliłyby na dokończenie budowy i rozstanie się z inwestorem w zgodzie, czyli uregulowaniem wszystkich należności. Wykaz wszystkich dodatkowych prac wykonanych przez syna Roberta, znajduje się w aktach sprawy. Został oszacowany na kwotę 25 tys zł. I do dzisiaj w żaden sposób nieuregulowany przez inwestora. Syn będzie się domagał zwrotu kwoty 30 tys zł tj. niesłusznie zasądzonej umownej kary, za niedotrzymanie terminu zakończenia budowy jak też kwoty 25 tys zł za wykonanie, a nie zapłacenie licznych dodatkowych prac, które musiał wykonać na polecenie inwestora. Sąd oczywiście krzywdząc syna podparł się opinią rzeczoznawcy, który z kolei nie był w stanie wydać wiarygodnej opinii, gdyż badał sprawę po 1,5 rocznym zdarzeniu, gdy dom był już zamieszkały, a rzeczywistość była zupełnie inna, po tak długim czasie. Biegły powołany przez Sąd, po takim długim czasie od zdarzenia, wydał opinię, opierając się na opinii rzeczoznawcy budowlanego wynajętego przez inwestora w styczniu . Opinia ta oczywiście, była nie tylko kłamliwą, ale zmanipulowaną i nieprawdziwą, gdyż opuszczając budowę wszystko żeśmy sfotografowali w obawie przed kłamstwami i manipulacją. Tak wygląda nasza polska rzeczywistość. Ludzi, którzy ciężko pracują w budownictwie, którzy wybrali taki sposób zarobkowania, bo pokochali taki zawód, eliminuje się nie tylko z możliwości zarobkowania, ale upadła się w polskich Sądach.

Sądy nie znając się na procedurach w budownictwie narzucają tak zwane haracze, które finansowo wykańczają firmy budowlane, czyli ludziom, którzy pracują w budownictwie, świadomie się nie płaci za wykonaną pracę, każe się im opuścić teren budowy i nakłada się na nich drastyczne wysokie kary do zapłacenia inwestorowi za rzekome źle wykonane prace. Na każdej budowie jest kierownik budowy, który prowadzi roboty i prowadzi dziennik budowy, w którym powinny być wszystkie uwagi względem wykonywanej jakości pracy. Kierownik w przypadku, gdy stwierdzi, że jakość pracy odbiega rażąco od norm budowlanych powinien zawiadomić inwestora.

Ten z kolei powinien wymienić wykonawcę lub wyrazić zgodę na jakość prowadzonej pracy, to są obowiązki kierownika budowy.

Bardzo proszę Sąd w naszym kraju, aby wskazał za jakie przestępstwa ludzie są karani utratą majątku, albo poprzez prowadzone złe procedury sądowe, jak też i wyroki sądowe, ludzie są doprowadzeni, nawet do samobójstwa. Wszystkie sprawy sądowe związane z budownictwem powinny być prowadzone w oparciu o dziennik budowy. Jako przykład podam takie zdarzenie – pali się dom, ginie dziecko wcześniej budynek zostaje odebrany, gdzie kierownik budowy w dzienniku budowy poświadczył, że budynek został odebrany bez zastrzeżeń, gdzie w dzienniku budowy podpisał się kominiarz, który odebrał wentylację i kominy spalinowe, podpisał się również elektryk, który odebrał instalację elektryczną bez żadnych zastrzeżeń. Powołany przez Prokuraturę rzeczoznawca budowlany stwierdza, że budynek został wykonany z tanich materiałów budowlanych, co było przyczyną pożaru.

Wszyscy uprawnieni do odbioru budynku go odebrali, czyli zrobił to kierownik budowy, kominiarz, elektryk, a każe się wykonawcę za pożar budynku. To wszystko, co opisuje prowadzi w naszym kraju do wielkich tragedii, które są nieuniknione, gdyż takie traktowanie wykonawców budownictwa prowadzi do ich eliminacji, a z czasem do tego, że nie będzie komu prowadzić budów.

Prowadzę stronę internetową [www.nowamur.pl](http://www.nowamur.pl) na której są zdjęcia robót, za które nie otrzymaliśmy należnego nam wynagrodzenia. Budowlańcy to ludzie prości, bez wielkiego wykształcenia i sami się bez wsparcia nie obronią. Nasyła się na nich przeróżnych rzeczoznawców, inspektorów nadzoru czyli ludzi, którzy nie mają żadnego pojęcia o budownictwie. Projektanci robią coraz gorsze projekty, które nigdy nie powinny być dopuszczone do realizacji. Kierownikom budów tłumaczy się, że projekty są coraz gorsze, posiadają wiele błędów technicznych, czego finałem jest wybudowanie domu z wieloma usterkami.

W projekcie, aby ustrzec się tych usterek nie można nic zmienić, bo w następstwie, taki budowlaniec trafia przed Sąd. Przykładowo palą się domy, ludzie czadzieją dlaczego???

Ponieważ kominy ,są źle wybudowane. Wiatr zrywa dachy ,dlaczego? Ponieważ jest przybity gwoździem ,tylko 3 calowym, a powinien być przybity gwoździem 5 calowym taki dach. Tak jak wcześniej wspomniałem w budownictwie potrzebne są natychmiastowe zmiany, gdyż trwanie w takiej dosłownie sytuacji ,nie tylko prowadzi do licznych nieszczęść, czego przykładem jest mój syn, któremu nie tylko nie zapłacono, za niektóre roboty ,to był jeszcze straszony Sądem. Ostatnia klientka wyrzuciła go z budowy, a sprawę skierowała do Sądu, który narzucił synowi karę 30 tys zł, do zapłacenia na jej rzecz. Wcześniej wynajmując rzeczoznawcę budowlanego, który skłamał w opinii budowlanej, jak wcześniej wspomniałem. Proszę zatem Szanowną Panią Redaktor Elżbietę Jaworowicz ,o zajęcie się tą sprawą, gdyż domaga się tego ,nawet zwykła ludzka sprawiedliwość.

Z poważaniem,

.....

W załączeniu:

1) Pisma w tej sprawie, w ilości ..... szt.